

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB
Cena 50 gr Nr 219 (6259)

CZWARTEK, 17. IX. 64 r.

Serdecznie witamy Dostojnego Gościa

Cesarz Etiopii — Haile Selassie

przybył z oficjalną wizytą do Polski

WARSZAWA PAP. W dniu dzisiejszym na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, przybył do Warszawy z 3-dniową oficjalną wizytą cesarz Etiopii Haile Selassie I. Cesarzowi towarzyszą: jego wysokość Ras Imru Haile Selassie oraz przewodniczący Senatu, minister spraw zagranicznych, członkowie rodziny i szereg osób z najbliższego otoczenia cesarza.

PODZAS POBYTU W POLSCE cesarz przeprowadzi rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa i czołowymi osobistościami PRL, zwiedzi Warszawę, Kraków, Nową Hutę i Oświęcim.

HAILE SELASSIE, urodzony w Hararze w 1892 roku, wstąpił na tron jako cesarz Etiopii w 1930 r. Jeszcze jako regent zdołał przeprowadzić wiele reform. M. in. przeprowadził zniesienie niewolnictwa. Jako cesarz proklamował w 1931 r. konstytucję (pierwszą) Abisynii i powołał parlament. W 1935 r. Haile Selassie stanął na czele walki przeciw agresji faszystowskich Włoch. W okresie włoskiej okupacji (1936—1941) przebywał na emigracji, skąd wrócił po wyzwoleniu kraju przez wojska angielskie. W następnych latach przeprowadził kolejne reformy, m. in. w 1955 r. nową konstytucję, wprowadzającą powszechne tajne i bezpośrednie prawo wyborcze. Z jego inicjatywy opracowuje się okresowe plany rozwoju kraju. W następnych latach cesarz Haile Selassie rozwijał ożywiającą działalność jako rzecznik emancypacji Afryki i neutralizmu. Etiopia nie należy do żadnych bloków wojskowych i opowiada się na rzecz pokojowego współistnienia.

Śladami Magellana

LONDYN PAP. Kapitan Jesus Etayo, z pochodzenia Hiszpan, zamierza w przyszłym roku dokonać wyprawy dookoła świata na statku, który będzie wierną kopią jednostki używanej przez Magellana w jego wyprawie dookoła kuli ziemskiej. Statek ten będzie miał długość około 20 metrów. Kapitan Etayo w grudniu ub. roku przepłynął przez Atlantyk na statku „Nina” podobnym do tego, na jakim Kolumb wyruszył w swą wyprawę w kierunku kontynentu amerykańskiego.

„Zamach” na Goldwatera

NOWY JORK. W czasie pobytu kandydata Partii Republikańskiej Barry Goldwatera w małej miejscinie St. Petersburg na Florydzie, policja stanowa otrzymała telefoniczny meldunek, iż nieznany osobnik zamierza targnąć się na życie senatora



stojących wokół placu, na któ-

PODJETO WIEC pośpiesznie wszelkie środki ostrożności, aby tak cennego gościa ustrzec od nie miłych niespodzianek. Na dachach i za kominami domów

rym przemawiać miał senator, posadzono agentów tajnej policji (częściowo poprzebieranych za kominiarzy). Samego kandydata republikanów umieszczono w samochodzie otoczonego zwozonym zwozonym policjantów, z których każdy mógł by występować w zawodach bokserkich.

Kiedy Goldwater rozpoczął swe przemówienie, do samochodu zbliżył się kilkunastoletni chłopiec trzymający w ręku tajemnicze pudełko, które od razu zwróciło uwagę policji. Kil-



CESARZ ABISYNII — HAILE SELASSIE I

„Grunt pod przyszłe porozumienia został przygotowany”

Oredzie Johnsona do uczestników konferencji genewskiej

WASZYNGTOŃSKI KORESPONDENT PAP, red. H. Zwi-

ren donosi:

W związku z tymczasowym odroczeniem Konferencji Rozbrojenowej 18 państw w Genewie prezydent Johnson wystosował do jej uczestników oredzie, w którym podkreślał pożyteczną rolę, jaką dotychczas odegrała oraz wzywa biorące w niej udział państwa, by w okresie przerwy zastanowiły się nad dalszymi krokami, jakie można by podjąć dla ułtworzenia pokoju.

STWIERDZAJĄC, że siła militarna sama przez się nie jest w stanie zagwarantować pokoju Johnson podkreśla, że konieczne jest wyeliminowanie przyczyn wojny oraz zbudowa-

nie trwałych fundamentów pokoju... W świecie dzisiejszym, gdy jedna bomba nuklearna ma większą siłę niż wszystkie bomby zrzucone w czasie drugiej wojny światowej, wojna jest pozbawiona sensu”.

JOHNSON PODKREŚLIŁ, że dzięki wysiłkom narodów reprezentowanych na konferencji genewskiej „świat stał się już nieco bardziej bezpieczny”. Prezydent wymienia m. in. układ o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych, dzięki któremu atmosfera nie jest dłużej zatruta, ograniczenie produkcji materiałów rozszczepialnych i ustalenie lepszych środków łączności w celu zapobieżenia niezamierzonemu startowi nuklearnemu.

Zaznaczając, że szereg zgłoszonych na konferencji propozycji nie zostało jeszcze przyjętych prezydent wyraża przekonanie, że jednak „grunt pod przyszłe porozumienia został przygotowany”.

Po pirackim ataku na statek hiszpański

WASZYNGTON PAP. Ambasador Hiszpanii w USA, Merry del Val, złożył w środę wizytę sekretarzowi stanu Ruskowi i wyraził w imieniu swego rządu poważne zaniepokojenie w związku z piracką napaścią dokonaną 13 bm. na statek hiszpański wiozący towary na Kube. Po spotkaniu z Ruskim ambasador hiszpański odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Oświadczył on, iż zwrócił uwagę sekretarza stanu, na fakt, iż Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność wojkową za spokój w tej strefie Morza Karaibskiego. Zaraz po rozmowie ambasadora Hiszpanii z Ruskim, rzecznik prasowy Departamentu Stanu oświadczył, iż „zdecydowanie odrzuca” się wszelkie przypuszczenia co do tego, jakoby Stany Zjednoczone ponosiły „jakąkolwiek odpowiedzialność” za to, co się wydarzyło. Rzecznik dodał iż brak jest żadnych konkretnych danych świadczących o tym, że piraci działali z terytorium amerykańskiego.

W kołach dziennikarskich Waszyngtonu nikt nie ma wątpliwości, że bantucka napaść była dziełem kubaskich kontrrewolucjonistów.

Admirał honoris causa

PREZYDENT DE GAULLE, którego antyamerykańskie wypowiedzi nie schodzą ostatnio z łanów prasy, otrzymał tytuł amerykańskiego admirała floty. Nominacji udzielił gubernator południowego stanu Luizjana, pragnąc w ten sposób podkreślić więzy łączące ten stan — dawną kolonię francuską — z europejską metropolią. (j. o.)

„Kosmiczne” czworaczki

MOSKWA PAP. Pracownica nowokramatorskich zakładów budowy maszyn (Zagłębie Donieckie — Ukraina), Ludmiła Androsowa, urodziła czworaczki — dziewczynkę i trzech chłopców.

W wyniku rodzinnej narady czworaczkom postanowiono nadać imiona radzieckich przywódców — Walerii, Andrian i Walery.

Finał sajgońskiego puczu

Przywódcy rebelii w areszcie

LONDYN PAP. Niedzielny zamach stanu w Sajgonie zakończył się ostatecznie w środę wieczorem, kiedy to w areszcie domowym znaleźli się przywódcy nieudanej rebelii. Są to generałowie Phat, Duc i Lam, którym grozi kara więzienia, a nawet wyrok śmierci. Dotychczas w areszcie domowym znajdował się jedynie gen. Duc. General Phat przebywał w kwatrze dowódcy VII dywizji pułkownika Tona, który mimo wezwań do poddania się, nie zamierzał podporządkować się Khanhowi. Dopiero w środę Phat i Ton udali się helikopterem do Sajgonu, poddając się zwycięzcom.

Niepodległość dla Malty

LONDYN PAP. W najbliższym poniedziałek, 21 września, niewielka wyspa na Morzu Śródziemnym, Malta, stanie się niepodległym państwem po 150 latach rządów brytyjskich.

O północy, 20 września, flaga brytyjska zostanie ścignetą z masztów, a na jej miejscu umieszczona zostanie biało-czerwona flaga niepodległej Malty.

Przedolimpijskie kłopoty

W RAMACH PRZYGOTOWAŃ DO OLIMPIADY władze miejskie w Tokio poleciły zamykać o godz. 23 wszystkie kawiarnie, które do tej pory pozostawały otwarte całą noc — ponieważ grasowały w nich młodzieńcze przestępstwa. Właściciele spekulując poradzili sobie, przekształcając „kawiarnie” w „smażalnię ryb”, których nowy zakaz nie dotyczy. (j. o.)

INFORMACJE SPORTOWE
DZIŚ NA STR. 2

Miedzynarodowe forum chemików

Pismo powitalne J. Cyrankiewicza

WARSZAWA PAP. Wczoraj rozpoczął się Międzynarodowy Kongres Chemików. Do jego uczestników specjalne pismo powitalne wystosował premier J. Cyrankiewicz. Dziś, w drugim dniu obrad kongresu w dalszym ciągu obraduje 25 specjalistycznych zespołów naukowych.

Sprzęt turystyczny - problemem nr 1

(Od specjalnego wysłannika na Jesienne Targi Krajowe)

W POLSCE „wybuchła” turystyka. Zaczęła nagle być problemem. Na szlaki ruszyli bo-

We wrześniu 1965 otwarcie Teatru Wielkiego

WARSZAWA PAP. Jak poinformowano, przedstawienie PAP Ministerstwa Kultury i Sztuki, otwarcie Teatru Wielkiego w gmachu przy Placu Teatralnym w Warszawie nastąpi dnia 18 września 1965 roku.

Znaczna część pomieszczeń gmachu teatru została już wykonana i wyposażona. Dzięki wydanej pomocy Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, zakończenie robót budowlanych nastąpi 31 marca 1965 roku.

W repertuarze otwarcia znajdują się przede wszystkim dzieła kompozytorów polskich: Stanisława Moniuszki — „Halka” i „Straszny dwór”, Ludomira Różyckiego — „Pan Twardowski” oraz Karola Kurpińskiego — „Krakowiaczy i górale”. Opera „Straszny dwór” wykonana będzie dnia 28 września, tj. w setną rocznicę zaprzęgnięcia tego dzieła.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „JEDNOSTKA ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
M/S „GOPLANA” — z Gdyni i dalej do Rotterdamu z drobnicą.
S/S „KATOWICE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KOLEJARZ” — do Maroka pod balastem po fosfaty.
M/S „INA” — do Londynu z drobnicą.
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.
S/S „TCZEW” — do Danii z węglem.

DRUGI REJS „STOCZNIOWCA”

Drugi 14-tysięcznik PZM, m/s „Stoczniovec” ukończył wyładunek w Gdyni i w dniu wczorajszym wyszedł do Conakry po rudę.

15. MIESIĄCA POSTOJU Z POWODU STRAJKU DOKERÓW

Statek PZM „Katowice” wcho-
dzący dziś do portu stał w Lon-
dynie z powodu strajku doker-
ów od 23 lipca do 12 września.
br. Obecnie jednostka ta będzie
kursować pomiędzy Szczecinem
i portami dalekimi.

NA ŁOWISKACH:

NA MORZU POŁNOCNYM pa-
nowała wczoraj pogoda szorst-
wa, silny wiatr do 4 st. B. Słab-
sze jednostki rybackie schowały
się do portów angielskich. Rów-
nież z łowisk bałtyckich nad-
chodziła meldunka o wzroście siły
wiatru. Kury opuszczają łowis-
ka i kierują się do portów
miejscowych. Siła wiatru na
Bałtyku przekracza 7 st. B.

wiem rzesze rodzimych i za-
granicznych wędrowców, z każ-
dym rokiem liczniejsze, potrze-
bując domów noclegowych, sta-
cji obsługi, zakładów gastrono-
micznych, sprzętu turystycz-
nego. Uchwały IV Zjazdu PZPR
na osobnym miejscu wymienia-
ją konieczność zwiększenia pro-
dukcji sprzętu turystycznego i
sportowego.

Organizatorzy Targów Jesien-
nych postanowili w pewnej
mierze odpowiedzieć na pyta-
nie, jaki sprzęt jest potrzebny.
Na specjalnej wystawie zgro-
madzono ponad 250 artykułów
sportowych i turystycznych. Są
to wory zarówno krajowe, jak
i importowane. Zwiedzającym
wystawę przedstawicielom wy-
twórców postawiono zasadnicze
pytanie: kto podejmie się pro-
dukcji? A ilość i asortyment są
nie małe. Potrzeba na przy-
kład 100 tysięcy materiałów tu-
rystycznych, 15 tysięcy kaja-
ków sztywnych, 10 tysięcy ka-
jaków i łodzi pneumatycznych,
20 tysięcy kamizelek pływac-
kich i wielu, wielu innych asor-
tymentów.

Przedstawione na ekspozycji na-
mioty rowozwijały w zasadzie pro-
blem „dachu nad głową” — są w
miarę lekkie, o nowoczesnych
kształtach, pakowne. Produkcję po-
zostałego sprzętu turystycznego
trzeba szybko podjąć. Dotyczy to
w równej mierze odzieży turysty-
cznej i sportowej przystosowanej do
wędrowek pieszych, rybołówstwa,
turystyki motorowej, żeglarswa
 itp., jak i wspomnianych już łodzi,
kajaków, sprzętu pływackiego i dla
pletnowirników.

Z wielkim zainteresowaniem oglą-
daliśmy wzory maszek i plecaków
pływackich, drobiazgów niezbędnych
na butan (produkowane już w
Polsce), zapęty, spirytus, zbiorniki
na paliwo, żywność, a nawet
wzory niewielkich przenośnych tu-
rystycznych lodówek.

Jeżeli tylko przemysł nasz po-
dejmie produkcję wszystkich tych
rzeczy, na których widok turysty
serce bije w przyspieszonym tem-
pie — a że tak będzie, nie mamy
wątpliwości, że za parę lat nie be-
dziemy wadychać z zagranicą oglą-
dając sprzęt wyprodukowany za
granicą. Dobrze się też stało, że
potrafimy krytycznie spojrzeć na
swoje dotychczasowe niewielkie dorę-
bek i bez fałszywego wstępu sie-
gamy po sprawdzone i atrakcyjne
wzory. (wit)

NA ZDJĘCIU U GÓRY: na
targach dużo odzieży dla „na-
stolatków”. Chyba handel szer-
oko skorzysta z tych propozycji.

CAF — fot. Staszyszyn

POGODA na dziś



ZACHMURZENIE
zmienne, chłui-
mi przelotne opa-
dy. Temp. do 20 st.
Wiatry dość silne
i porywiste, połud-
niowo - zachodnie
i zachodnie.

NA WSZYSTKICH POSIE-
DZENIACH obradom przewo-
dzący specjaliści polscy. Np.
sekcji poświęconej procesom
elektrochemicznym i elektro-
termicznym przewodniczy sekre-
taryz Komitetu Naukowego Kon-
gresu — prof. Michał Śmia-
łowski.

Szczególnie duże zaintereso-
wanie uczestników warszaw-
skiej konferencji budziły po-
siedzenia zespołów poświęconych
chemii jądrowej, radioizoto-
pów, inżynierii chemicznej i
tworzyw sztucznych.

Podczas czwartkowych obrad
odbędzie się również dwa po-
siedzenia plenarne, na których
wystąpi referaty prof. Stanisław
Landa (Czechosłowacja) o no-
wych kierunkach technologii
organicznej i prof. Nikołaj M.
Zawronkow (ZSRR) o nowych
badaniach w technologii nie-
organicznej.

SPORT bokserów na Tokio

CENTNIEWO PAP. Wczoraj
ustalony został skład repre-
zentacji Polski w boksie na Igr-
zyska Olimpijskie. Ustalono
następujący skład: A. Olech,
Bendig, Gutmann, Grudzień,
Kulej, Kasprzyk, Grzesiak, Wa-
lasek, Pierzykowski. Kierow-
nictwo PZB postanowiło po-
nadto wystąpić do PKOl, do-
datkowo o powołanie do repre-
zentacji na Tokio Jędrzejew-
skiego w wadze ciężkiej (jak
wiadomo PKOl zatwierdził 9-o-
sobowy skład naszej reprezen-
tacji bez wagi ciężkiej).

WŁOSCY PIŁKARZE NIE POJADĄ DO TOKIO

RZYM PAP. Włoski Komitet
Olimpijski podał do wiadomo-
ści, że ze względu na stwier-
dzenie udziału zawodowców w
piłkarskiej drużynie olimpij-

Pojedziemy w „10”?

Skład polskich bokserów na Tokio

skiej Włoch, nie będą one re-
prezentowane na turnieju olim-
pijskim w Tokio.

Arkonia odrabia zaległości

VI kolejka spotkań piłkarskich o
mistrzostwo II ligi nie przyniosła
niespodzianek. Zmienił się tylko
producent tabeli oraz nastąpiły
pewne przesunięcia w środku ta-
beli.

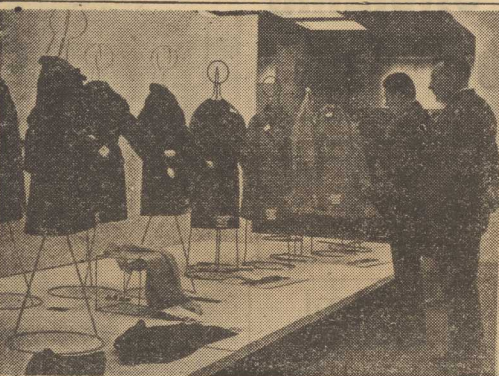
SZCZECIŃSKA Arkonia po cieka-
wej grze zwyciężyła na własnym
boisku Stal awansując na 3 pozycję.
Gra była szybka i chwila-
mi cięwała.

ATAK Arkonii przeprowadził spo-
rny udany akcja, jednakże w dal-
szym ciągu brak w zespole trenera
SUTKI zawodnika, który potrafiłby
akcje te wykończyć skutecznym
strzałem.

Branki dla Arkonii zdobyli
CZELI i FYKA, a dla Stali NOWAK
(samobójcza).

II liga

Cracovia — GKS	1:1	(1:1)
Raków — MKS	3:1	(2:1)
Lublinianka — Victoria	2:3	(1:3)
Start — Polonia	2:2	(1:1)
Górniki — Warmia	1:0	(0:0)
Arkonia — Stal	2:1	(1:1)
Lechia — Garbarnia	0:0	
Wisła — Górniki	5:1	(0:1)
1. Wisła	9:3	16:7
2. Garbarnia	9:3	11:7
3. Thornia	8:2	7:3
4. Raków	8:4	8:5
5. Victoria	7:5	11:20
6. Lechia	7:5	6:6
7. Górniki	6:8	12:13
8. ARKONIA	6:6	8:10
9. GKS	5:5	6:5
10. Start	5:7	5:7
11. MKS	5:7	9:4
12. Warmia	5:7	3:6
13. Cracovia	4:8	4:5
14. Polonia	4:8	8:11
15. Lublinianka	3:9	7:10
16. Stal	3:9	4:9



Drugi dzień procesu Dąbkiego

TRAGICZNA NOC

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

SALA NR 3, na której odbywa się
proces Władysława Dąbkiego
szedł drugi dzień zapelnia się w całości
publicznością. Na proces ten
schodzą się doświadczeni prawnicy i
studenci wydziału prawa, przy-
chodzą sędziowie i znajomi rodziców
ofiary Sławka Niewiadomskiego,
przychodzą znajomi oskarżonego. A on
siedzi w asekcie milicjantów
na ławie oskarżonych, często wyciera-
jąc spoczną twarz, czasem pod-
nosi swoje masywne ciało i zadaje
pytania świadkom.

ŚWIADKOWIE WŁASNE
DOSZLI DO GŁOSU. Już w
pierwszym dniu zeznawali ko-
leżdy Sławka, Andrzej i Grze-
gorz Marczyński, którzy widzieli
li jak w dniu 21 kwietnia 1962
roku zamordowany wchodził
do domu Dąbkiego.

Zeznawali koleżdy biurowi Dę-
bkiego, którzy stykali się z oskar-
żonym w czasie pracy w wydzie-
łanym finansowym. Zeznania te nie miały
istotnego znaczenia dla samej spra-
wy, ale zauczyły światło na sylwetkę
Dąbkiego. Był nienagannym urzę-
dnikiem. Wykonywał swoją pracę ku
zadowoleniu przełożonych i nigdy
nie pił alkoholu w czasie pracy.

W swoim oddalonym od miasta
domu Dąbki jak gdyby nakładał
inną skórę. Siedzieli mówili zgodnie,
że „pan Dąbski” przychodził do do-
mu już lekko wstawiony i nie o-
mijał żaden okazji aby wypić i
zjeść. Gdy sobie podpił popisywał
się siłą a nawet siłowniami do
ekspibicjonizmu. Czy te skłonności
nie leżały u źródła morderstwa?

W ŚRODĘ najciekawszym
fragmentem dnia były zeznania
świadków, którzy jako pierwsi
weszli do mieszkania Dąbkiego
w dniu 22 kwietnia. Byli
to zaalarmowani przez rodziców
Sławka milicjanci.

Oczy na pukanie do drzwi i
okien nikt nie odpowiadał, po-
rucznik MO Dobrosiński zdecyd-
ował się na otwarcie drzwi
siłą. Przy pomocy łęki samo-
chodowej i łopaty sforsowano
drzwi do werandy, wylamano

pierwsze drzwi do mieszkania.
I dopiero wtedy Dąbski otwo-
rzył drugie drzwi. Był podnie-
cony, zdenerwowany, w płasz-
czy zimowym narzuconym na
gołe ciało. Milicjanci weszli do
pokoju, w którym panowała
temperatura łaźni i rzucił się
w oczy niesamowity bałagan.

Na podłodze wałyły się sterty
pierz, na ścianie mokre za-
cieki, od pieców buchał zar-
d. „Co znaczy ten bałagan?” —
zapytał jeden z milicjantów.
„Robię święteczne porządki!” —
odpowiedział Dąbski (w pierw-
szym dniu świąt). Te spóźnione
porządki i temperatura miesz-
kania wydały się bardzo dziw-
ne, wobec czego por. Dobrosiński
ści uważnie przyjrzał się ster-
tom pierza. Były tam brunat-
ne kropki świeżej jeszcze krwi.
I znów krótki dialog: „Co zna-
czy ta krew, panie Dąbski?” —
„Zacząłem się w rękę” — odpo-
wiedział oskarżony.

Cała sceneria i zachowanie się
oskarżonego owej nocy były dosyć
ciekawym powodem dla milicji aby
uznać Dąbkiego za podejrzanego,
kazać mu się ubrać i pojechać do
komendy. Jeszcze przed wyląd-
owaniem Dobrosiński zajął do
pieca i z kupki żaru wylał na su-
fitek kawałek bawełnianej materii.
Parę godzin później przeprowadza-
jąca dokładne badania ekipa śled-
cza znalazła tam szcztaki niedopa-
łonych kości i garderoby Sławka
Niewiadomskiego.

Dąbski własnoręcznie zam-
knął drzwi domu na klucz,
schował go do kieszeni i poje-
chał służbowym wozem mili-
cji. Relacja, którą tutaj podaje
oparta jest na zeznaniach
świadków — milicjantów, m.
in. por. Dobrosińskiego. Dę-
bski od czasu do czasu nerwo-
wo podrywa się z ławy i za-
daje pytania. Wypaluje drobne
sprzeczności lub wykorzystuje
słabości ludzkiej pamięci. Mówi
w pewnym momencie: „Pa-
nie poruczniku, niech pan sobie
przypomni dobrze bo chodzi tu
o honor urzędnika po 38 la-
tach pracy”. Zadaje pytania,
które jeszcze raz zmierzają do
ugruntowania jego tezy obro-
ny. Brzmi ona: „W ową noc
w moim mieszkaniu było wszy-
sko w porządku, a co było da-
lej, po moim wyjeździe do ko-
mendy, tego nie wiem”.
Czy też tę uda mu się utrzy-
mać?

R. SZCZĘSNOWICZ

„Ixi” pierze

W SKLEPACH ma się ukazać nie-
długo nowego rodzaju proszek
do prania pod nazwą „ixi”, przysto-
sowany specjalnie do używania w
twardym wodzie. Na marginesie tej
informacji: ostatnio pojawia się co-
raz więcej środków do prania, pro-
dukcji wielkich fabryk przemysłu
kuchennego oraz wytwórni spółdziel-
czych, które w gruncie rzeczy róż-
nią się od siebie tylko nazwą. Na-
tomist globalna podaż tych arty-
kułów pozostaje — mimo pewnej
poprawy, wciąż niedostateczna. Mak-
symalny wysiłek należałoby więc
skoncentrować nie na tworzeniu co-
raz to nowych nazw i nowych opa-
kowań, lecz na zwiększeniu produk-
cji.



Harcerze ze wszystkich dzielnic Szczecina wraz z pocztami standarowymi swych hufców tłumnie wypełnili plac Zolnierza na pierwszym po wakacjach harcerskim capstrzyku.

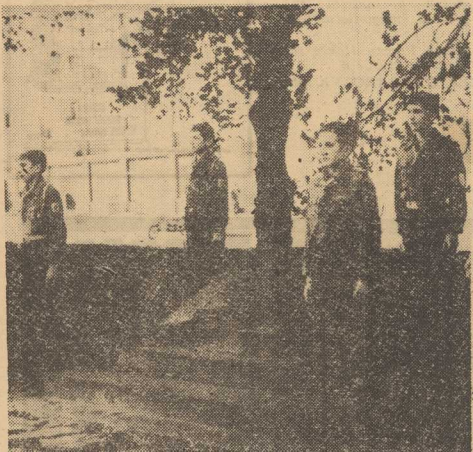
DNI GOTOWOŚCI

W UBIEGŁĄ sobotę szczecińscy harcerze pokazali się po raz pierwszy po wakacjach na ulicach miasta.

„Dniami gotowości” zainaugurowali oni nowy rok pracy. „Dni” były przeglądem sprawności i prężności organizacyjnej całej Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP. Wz wszystkich szkołach przed rozpoczęciem lekcji odbyły się uroczyste apele, w czasie których harcerze wysłuchali przemówienia naczelnika ZHP — W. Kineckiego i złożyli raporty kierownictwu szkół o przystąpieniu drużyn harcerskich i zachowach do systematycznej pracy w nowym roku szkolnym.

Główne hasło „Dni gotowości” brzmiało: „Harcerze swojej szkole”. Obejmowało ono czynn społeczny, specjalną, okolicznościową dekorację, a także plasy i zabawy harcerskie dla całej młodzieży w czasie przerwy. Po południu odbyły się organizacyjne zbiórki drużyn i spotkania w zastępach poświęcone planom działania na cały rok. Wieczorem zobaczaliśmy harcerzy w zwartych szeregach. W Szczecinie przemaszzerowali oni ulicami miasta, udając się na uroczysty capstrzyk na placu Zolnierza. Podczas capstrzyku komendant Hufców Miejskich ZHP — Krystyna Pietrzak złożyła raport i sekretarzowi Komitetu Miejskiego PZPR — Stanisławowi Bartczakowi o pełnej gotowości szczecińskiego harcerstwa do pracy w Roku Pomorza Zachodniego.

Niedziela — drugi „dzień gotowości” wypełniły imprezy sportowe i artystyczne, festyny harcerskie, pokazy, defilady organizowane nie tylko dla młodzieży, lecz dla całego społeczeństwa.



Pod harcerską tablicą pamiątkową zaciągnięto warty honorowe.

„Aibo”

WĘDROWAŁEM kiedyś po wioskach murzyńskich w Nigerii, do których prowadziły wąskie ścieżki przez busz. Ścieżki te można było przebywać tylko pieszo. Na takich tropach, zagubionych wśród gęstych, zwartych afrykańskiego buszu, niezmiennie rzadko pojawia się biały człowiek. Pewnego razu wchodząc do wsi spotkałem może ośmioletnią, czekoladową dziewczynkę o pięknych czarnych oczach. Dziewczynka miała na głowie wielką miednię wypełnioną po brzegi owocami mango, a na tej miedni dodatkowo balansował kosz również wypełniony

owocami. Dziewczynka ugięła się pod tym obryzkiem ciężarem. Dzieci afrykańskie od najmłodszych lat muszą pracować bardzo ciężko. Wszystkie ciężary z akrobatyczną zręcznością przenoszone są przeważnie na głowie. Może dlatego nigdy nie widziałem garbiącego się Afrykańczyka, a dziewczęta afrykańskie są smukłe, sgrabne i proste jak trzciny.

Nigeryjska dziewczynka z ciężarem na głowie wybalansując na mnie roześmiane czarne oczy, powtórzyła radośnie: „Aibo, Aibo”. Myśląc, że słowa te są pozdrowieniem w języku

yoruba, odpowiedziałem grzecznie: „Aibo, Aibo”.

Kiedy poszedłem dalej ścieżką wiodącą w głąb wioski, dziewczynka uginając się pod ciężarem niesionym na głowie dotrzymywała mi towarzysztwa z entuzjazmem powtarzając swoje „Aibo”. Tymczasem z chat zaczynali wychodzić mieszkańcy wioski, wybiegali matki z dziećmi, które na mój widok podnosiły niesamowity krzyk. I wszyscy powtarzali swoje „Aibo”, a ja wszystkim grzecznie odpowiadałem „Aibo”, „Aibo”. Nie mogłem porożnić się z mieszkańcami i z tym znanym mi językiem. Uśmiechając się tylko do siebie powtarzałem sobie na wznak „Aibo”, „Aibo”.

Wioskę otaczały zwarte gąszcz palm bananowych. W koronach palm bananowych żyje niezwykle jadowity niewielki zrzęziły wąż zwany „bananowcem”, który nagłym skokiem z palmy i ukąszeniem w oko, co szyi i piersi atakuje podobno szczególnie białego człowieka. Toteż z wzdłużnością myślałem o tych mieszkańcach wsi, którzy rozweseloną gromadą dotykając moich ramion, oblapując i poklepując czarnymi dłońmi i powtarzając „Aibo” odpowiadali mi na szerszy i bezpieczniejszy trop buszu. Potem jeszcze stali gromadką, dopóki nie zniknąłem im z oczu i potrzykiwali swoje „Aibo”. Ja kiwając ręką do powiadałem im również tym słowem.

W Abekucie miałem przyjechać do Afrykanina, który był nauczycielem w miejscowej szkole. Do niego właśnie zwróciłem się z pytaniem.

— Słuchaj, Yetunde, co to znaczy w języku yoruba słowo „Aibo”? To jest pozdrowienie, prawda?

— Wiesz nie bardzo. „Aibo” to znaczy mniej więcej to samo co biały człowiek.

— „Mniej więcej”? A co to znaczy dokładnie?

— Wiesz, „Aibo” w języku yoruba właściwie znaczy dokładnie — „człowiek odarty ze skóry”.

JERZY PACHLOWSKI



Magazyn różnaitości

TO DOPIERO DESZCZE!

Niewielką wyspę Reunion, kolonię francuską, o powierzchni 2 500 km kw, położoną 700 km na wschód od Madagaskaru, w dniach 23, 29 lutego i 1 marca bieżącego roku nawiedziła najgwałtowniejsza ulewa, jaką zanotowano na kuli ziemskiej od czasu prowadzenia ścisłych naukowych obserwacji meteorologicznych. Jedną ze ścieżek meteorologicznych położoną na wysokości 1400 metrów nad poziomem morza zanotowała wówczas w ciągu 24 godzin opady w ilości 1 683 mm tj. prawie 3 razy więcej niż wynosi średnie roczne opady w Polsce.

DYMITR KABALEWSKI DLA DZIECI

Jeden z czołowych radzieckich kompozytorów Dymitr Kabalewski poświęca ostatnio szczególnie dużo miejsca w swej twórczości muzyce dla dzieci i młodzieży. W najbliższym czasie kompozytor ukochać kilka pieśni przeznaczonych dla młodych wykonawców. Dwie z nich dedykował uczestnikom obozów pionierskich w Artieku na Krymie.

MIEDZY LWEM A LAMPARTEM

W wyniku pomyślnego skrzyżowania lwa i lamparta, dokonano

w japońskim ogrodzie zoologicznym Hansin, na świecie żyją ciotry okazy „leoponów”. Dotychczas nie wiadomo, czy nowy gatunek będzie mógł nadal się rozmnażać.

BOROWIKI W PROBÓWCE

Borowiki nie wymagają reklamy. I gdyby dziś ktoś ogłosił sposób na ich hodowanie, podobnie jak pieczenie, szybko zdobyłyby fortunę. Niestety to się nie udaje. Ani wyświecanie zarodników na pożytki, ani przesadzanie grzybni nie dawało pozytywnych wyników — owocniki, czyli części jadalne grzybów, nie wyrastały. Ale naukowcy nie szczędzą trudów i nie tracą nadziei, zwierzając, że ostatnio powiodły się niektóre próby.

KARABIN MASZYNOWY... DO SĄDZENIA LASU

SADZENIE lasu sosnowego jest pracochłonne. Wykonuje je zwykle dwuosobowa ekipa. Jeden człowiek w uprzednio przygotowanym gruncie robi łopatą okwó, do którego drugi robotnik wkłada sadzonkę. Obecnie skonstruowano w USA mechanizm pozwalający na znaczne zwiększenie wydajności tej pracy. Sadzonki, zapakowane w odpowiednio plastyczne kółeczki, wkłada się

do magazynu swoistego „karabinu maszynowego” do sadzenia drzew. Robotnik przystawia lufę karabinu do ziemi w miejscu, gdzie ma być posadzone drzewo i podłaga za spust sprzętny. Drzewko w plastikowej ochronie wleciało w ziemię. Plastik pod wpływem wilgoci rozpuścił się później i nawet zasilił grunt w potrzebne dla sadzonki substancje.

CZŁOWIEK SNIEGU NIE ISTNIEJE?

Nadzieja na znalezienie szkieletu „śnieżnego człowieka yeti” okazała się płonna. Przed kilku tygodniami uczeni z Moskwy dowiedzieli się, że w jednej z kaukaskich wiosek znajduje się tajemnicza mogiła, w której przed 100 laty pochowano rzekomo yeti rodzaju żeńskiego. Ze stolicy ZSRR wysłano w góry Kaukazu specjalną ekspedycję, która zapoznana się na miejscu ze szczełami legendy opowiedzianej przez mieszkańców jednej z wiosek, z których wielu miało powyżej 100 lat. Zapewniali oni, że pamiętają sprzed blisko 100 lat tajemniczego człowieka śniegu, który pogrzebany został w pobliższej mogiły. Uczni rozkołali kopiec i znaleźli w nim szkielet. Dokładna ekspertyza, przeprowadzona przez antropologów, wykazała jednak, że są to kości kobiety w średnim wieku, przy czym nie znaleziono żadnych patologicznych odchyleń od normy.

SPRAWA JEST NIEZWYKLE PROSTA. Wystarczy tylko umieć celnie strzelać, jak czyniła to młodzieżowa reprezentacja Szczecina na ogólnopolskich zawodach, a to niezwykle cenne trofeum (patrz zdjęcie), trafi w wasze ręce.

MÓWIĄC JEDNAK POWAŻNIE, do zwycięstwa potrzeba w pierwszym rzędzie doskonałego wykształcenia, obycia z bronią i żelaznych nerwów... Szczeciniancy, którzy byli rewelacją poznanskich mistrzostw (startowało na nich 114 dziewcząt i chłopców z 19 okręgów), przygotowawali się do zawodów pod mistrzowskim okiem jednego z najlepszych w kraju trenerów strzelectwa sportowego, pana Hrydzewicza. Wyniki przesyły najśmielsze oczekiwania... Dotychczasowi liderzy — zespoły Warszawy, Krakowa czy Wrocławia, uważani w Poznaniu za faworytów, musieli uznać zdecydowaną wyższość szczecinian, na których przed zawodami nikt nie liczył. Nikt, oprócz samych zawodników i ich wychowawców.

NASZ ZWYCIĘSKI ZESPÓŁ wystąpił w następującym składzie: dziewczęta — EWA SZUBA, A. MAŁKIEWICZ, A. CIŚKO oraz chłopcy — M. GÓRSKI, Zb. HENSELEK i K. NATOLSKI. Szczecin odniósł suk-

JAK
ZDOBYĆ



SREBRNY
MUSZKIET

ces nie tylko w konkurencji zespołowej — EWA SZUBA została także triumfatorką wśród dziewcząt, uzyskując 242 pkt. Zwycięzcą wśród chłopców był ANDRZEJ URBANOWSKI z Olsztyna (256 pkt.).

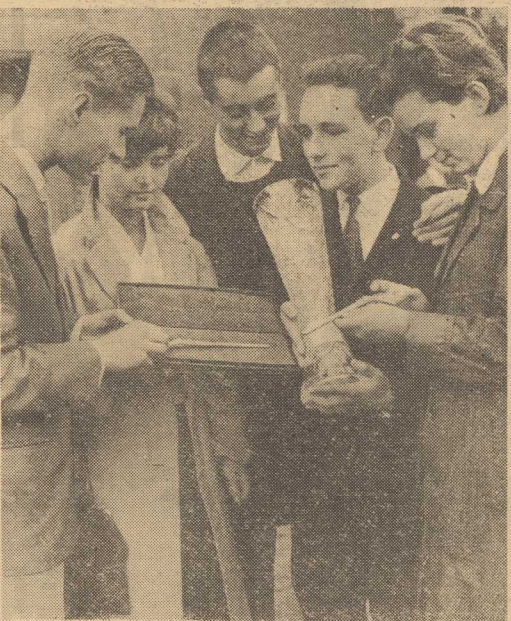
Z jakiej broni strzelano w Poznaniu? Oczywiście z kbks-u. Cel stanowiła tarcza 16/11 cm umieszczona w odległości 50 m od stanowisk ogniowych.

A OTO dotychczasowi zdobywcy „Srebrnych Muszkietów”: rok 1958 — GRUDZIĄDZ (dziewczęta i chłopcy), 1959 — GRUDZIĄDZ (dziewczęta) i GDANSK (chłopcy), 1960 — WARSZAWA (dziewczęta i chłopcy), 1961 — BYDGOSZCZ (dziewczęta) i KRAKÓW (chłopcy), 1962 — KRAKÓW (dziewczęta i chłopcy), 1963 — WARSZAWA (dziewczęta i chłopcy), 1964 — SZCZECIN (dziewczęta i chłopcy).

Dh MAREK

Tak właśnie wyglądała „Srebrne Muszkiety”. Po raz pierwszy zdobyła je młodzież szkolna Szczecina i, miejmy nadzieję, nie odda bez walki. Na naszym zdjęciu zwycięzcy z Poznania (od lewej): Z. Henselek, E. Szuba, Mi Górski, K. Natolski, A. Małkiewicz.

Zwycięzcy i nagrody



MARYLKA, 8-LETNIA UCZENNICA II KL. przysłała do Pałacu w towarzystwie koleżanki. Była wyraźnie zagubiona i niezdecydowana.

— Proszę pani... — zwraca się do mnie.

— Słucham?

— Gdzie się tu zapisuje?

— Do jakiej pracowni?

— No do takiej, co się gotuje i wszystko robi — wyjaśnia.

Patrzy na mnie wyczekująco. Tłumaczę jej, że do pracowni gospodarstwa domowego jest jeszcze za mała, ale jeżeli chce zostać uczestniczką Pałacu, niech się zapisze do pracowni rytmiki.

— Tam gdzie się tańczy? — upewnia się. — Tak — odpowiadam.

Uśmiechnęła się promiennie, chwyciła za rękę swoją milczącą towarzyszkę i zbiegła ze schodów.

Kiedy w kilka minut później przechodziłam obok pracowni rytmiki, Marylka zdawała egzamin ze słuchu. Widocznie wypadł pomyślnie, bo głośno, poważnie wymówiła swoje imię: Maria... Nazwiska już nie dosłyszałam.

Marylka przyszła sama, niezorientowana i to mnie zastanawia.

Pałac Młodzieży czeka na nich

Szczeciński Pałac Młodzieży rozpoczyna już 15 rok swojej działalności. W tym roku do szkół szczecińskich administracja Pałacu wysłała w okresie wakacyjnym ponad dwa tysiące skierowań i ulotek informujących o czasie, sposobie zapisów oraz charakterze pracowni, których jest aż 27 w trzech podstawowych działach Pałacu, a mianowicie: techniki, nauki i artystycznym. Dział Imprez Masowych i Dział Biblioteki to dodatkowe formy zajęć i przywilejów uczestników Pałacu.

Prawie 3000 dzieci i młodzieży szczecińskich szkół podstawowych i średnich w wieku od 8 do 18 lat może tu znaleźć miejsce.

Loty w Kosmos, pływanie, czar czterech kółek, tajemnice chemii, trudna sztuka fotografii i filmu, radio i telewizja, malarstwo, rękodzieło artystyczne, humor, śpiew, muzyka i taniec na scenie i wietrzorach przy harcerskim kominku, tysiące, tysiące ciekawych książek i filmów, dzwiny przyrody, najnowsza moda, smaczne torty i przepisy na ich wypiekanie, czar włóczęgi po bliskich i dalekich krajach, oraz wiele, wiele innych ciekawych, atrakcyjnych i pożytecznych zajęć. To wszystko czeka na tych, którzy do końca września zdążą się znaleźć wśród trzech tysięcy tegorocznych uczestników Pałacu Młodzieży.

(H. W.)

HARCERSKA POCZTA

CZY WIECIE, ZE SZCZECIŃSCY HARCERZE posiadają własną Poczta Harcerską? Uruchomiona 1. VI. 1960 r., działa ona na zasadzie własnego regulaminu opartego częściowo na przepisach Poczty Polskiej. Poczta Harcerska wydaje własne znaczki, kartki i koperty z okazji różnych świąt harcerskich i państwowych. (Patrz poniżej)

Projekty znaczków wykonują sami harcerze. Są to przeważnie drzeworyty i gumolity (matryce rzeźbione w drzewie lub gumie) z których potem robi się odbitki znaczków. Znaczki te nakleja się dodatkowo obok znaczka Poczty Polskiej, stemplując odpowiednim datownikiem lub kasownikiem okolicznościowym i wysyła do adresata.

Zabawa ta nie stanowi więc konkurencji dla Poczty, wręcz przeciwnie, zwiększa ilość wysyłanych listów, między innymi do filatelistów, którzy bardzo chętnie zbierają pamiątkowe wydawnictwa harcersko-pocztowe.

Poczta Harcerska praktycznie przygotowuje młodzież do współpracy z tak ważną instytucją jaką jest w życiu spo-

cznym, gospodarczym i kulturalnym Poczta Polska, mająca wielowiekową, piękną tradycję. Na pewno niejedną z tych właśnie harcerzy zostanie w przyszłości prawdziwym pocztowcem, a tym samym cel który sobie nakreślił organizatorzy, będzie osiągnięty.

Pierwszy znaczek został wydany z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka 1. VI. 1960 r. Przedstawia on symbol Poczty Harcerskiej — Szczecin: lilijkę, kopertę i kotwicę.

Do chwili obecnej wydano ogółem 43 znaczków, 5 kartek pocztowych oraz 15 kasowników okolicznościowych.

Pierwotną siedzibą Poczty Harcerskiej — Szczecin — była Komenda Hufca nad Odrą. Od 1961 roku Poczta Harcerską przejęli Harcerze Głusi ze Szczepu Drużyn przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Szczecinie, kontynuując jej działalność po dzień dzisiejszy. W tym roku Poczta Harcerska — Szczecin obchodziła jubileusz 4-lecia swego istnienia.

Naczelnik Poczty Harcerskiej — Szczecin
JOZEF GRABARCZYK phm.



WRZESIEŃ

1939

HARCERZE BOHATERZY

KARTKI Z HISTORII OBRONY KATOWIC

GDY NA POZĄTKU WRZESNIA 1939 R. Wojsko Polskie stawiało na Śląsku zacięty opór nacierającym oddziałom Wehrmachtu, władze z wojewodą Grażyńskim na czele opuściły stolicę województwa. Odejchala również komenda Katowickiej Chorągwi Harcerskiej. Pozostali w mieście druchowie, postanowili wspólnie z powstańcami, żołnierzami i oddziałami ochrony bronić miasta.

Było ich, śląskich harcerzy, dwie setki. Razem z 300 powstańcami i 100 żołnierzami stanęli szczupłą garstką obrońców Katowic. Powstał sztab obrony miasta, pod komendą powstańca kapitana Jana Faski. Rano 3 września niedostatecznie uzbrojone oddziały powstańcze i harcerskie objęły stanowiska obronne w mieście.

Harcerska kompania liczyła setkę chłopców i dziewcząt, miała razem 26 ręcznych karabinów maszynowych i po pół jednostki amunicji na każdy rkm. Postanowili bronić Katowic od strony Brynowa skąd groziło niemieckie natarcie.

Tymczasem w śródmieściu rozgorzał już bój. Powstańcy i harcerze zginęli broniąc do upadłego gmachu Filharmonii na Sokolskiej, Domu Powstańca, teatru... Resztkę wzięli do niewoli Niemcy. Na katowickim rynku odbyła się haniebną egzekucja patriotów-bohaterów.

Tymczasem grupa harcerzy na południowym krańcu obrony miasta zajęła stanowiska

bojowe wzdłuż Brynowskiej Szosy. Utworzyli oni punkty oporu z których można było obserwować wroga na wieży triangulacyjnej oraz na pobliskiej wieży spadochronowej. Niektórzy wdrapali się na drzewa, część zajęła stanowiska za stertami desek opodal hali wystawowej.

3 WRZESNIA GODZINA 16: pierwsi Niemcy podchodzą z południa. Harcerze otwierają ogień ze swoich rkm-ów z których nauczyli się strzelać dopiero dzisiaj.

Hitlerowcy stracili 18 zabitych i 40 rannych. Cofnęli się. Natarli drugą falą, wspomożeni ciężką bronią i samolotami. Wzięto pod piekielny ogień wieżę spadochronową i drewnianą wieżę obserwacyjną.

Minęła czwarta godzina boju, minął szósty z kolei niemiecki szturm. Na platformie wieży spadochronowej reszta pozostałych przy życiu obrońców strzela do wdzierających się po stopniach Niemców. Ranni ostatecznie siłą robią użytek z broni. Wrzeszcząc Niemcy opanowali wieżę. Rozwścieczeni oporem katowickiej młodzieży harcerskiej, zrzucali zabitych i rannych obrońców z wieży spadochronowej w 50-metrową przepaść.

Wieża spadochronowa istnieje w Parku Katowickim do dzisiaj. Obok niej wzniesiono kamienny pomnik ku czci harcerzy — bohaterów, którzy bronili miasta do ostatniej kropli krwi. Pod pamiątkową

placą nigdy nie brakuje wiązank kwiatów — społeczeństwo nie zapomni swych młodych, dzielnych obrońców.

(z. gr.)



DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” NR 4
I KOMENDY CHORĄGWI ZHP



ROZPOCZĘCIE

Boiska szkolne, klasy i sale wykładowe zapelnily się znów tłumem chłopców i dziewcząt w granatowych szkolnych mundurkach. Od dwóch tygodni budynki szkół tętnią uczniowskim życiem pełnym gwaru, śmiechu i zabawy. Jak zwykle, rej wiodą harcerze. Dotychczas nie było jednak widać harcerzy w pełnym oryndku — w zwartych, zorganizowanych szeregach. Czas więc, druchni i druchowie, zabrać się do roboty i rozpocząć normalne, systematyczne zajęcia zastępów i drużyn.

A PRACY będzie w tym roku wyjątkowo dużo i to ciekawej dla wszystkich. Naczelnym zadaniem szczecińskiego harcerstwa w r. 1964-65 jest aktywny udział w najważniejszym w tym roku wydarzeniu w naszych szkołach — w obchodach 20-lecia Oświaty na Ziemi Szczecińskiej. Pokazanie całemu społeczeństwu ogromnego dorobku szkolnictwa, wysiłku przy budowie setek nowych szkół, warsztatów, internatów, przez które przeszły w ciągu 20 lat dziesiątki tysięcy młodzieży, jest dla wszystkich drużyn, szczepów i hufców ZHP — dla wszystkich szczecińskich harcerzy — trudnym, lecz pięknym zadaniem. Będzie to również przegląd osiągnięć i sprawdzian zwartości i przeżności Związku Harcerstwa Polskiego na Pomorzu Zachodnim. Ambicją harcerzy ze wszystkich drużyn zarówno w Szczecinie jak i w miastach powiatowych, a także w małych miasteczkach i wsiach — powinna być pełna mobilizacja w Roku Pomorza Zachodniego.

Komendant Chorągwi ZHP wydał przed kilku dniami specjalny rozkaz o rozpoczęciu

roku harcerskiego we wszystkich drużynach i przystąpieniu w dniach 12—18 września do „Dni gotowości”.

Dla wykonania szczególnych, ściśle określonych zadań Główna Kwatera ZHP ogłaszać będzie podobne do „Dni gotowości” — alerty. Pierwsza próba

stanu natychmiastowego pogotowia w całej Chorągwi — nie wypadła jeszcze najlepiej. Tym więc pilniejsze staje się zadanie szybkiego zorganizowania sprawnej sieci łącznikowej i opracowania instrukcji alarmowych dla wszystkich drużyn.

A oto niektóre z dalszych konkretnych zadań czekających nas w nowym roku:

— 26 i 27 września w Nowogardzie odbędzie się narada programowa, która podsumuje doświadczenia tegorocznej akcji letniej i wytyczy szczegółowe kierunki działania na cały rok.

— Również we wrześniu rozpocznie się szkolenie kadry instruktorskiej

zgodnie z jednolitym systemem dla wszystkich hufców.

— Październik będzie miesiącem ścisłych wiozów z żołnierzami z okazji Dnia Wojska Polskiego. Harcerze masowo zdobywać będą Międzieszkolną Odznakę Sprawności Obronnej (MOSO). W tym czasie rozpocznie się również wielki czwórhób lekkoatletyczny.

— Ważnym zadaniem organizacyjnym w pierwszych miesiącach nowego roku będzie tworzenie nowych drużyn w I klasach szkół średnich, a głównie w szkołach przyzakładowych.

— Szczególnie uroczysty charakter mieć będą tegoroczne obchody „Dnia Nauczyciela”, do których drużyny muszą przygotować się bardzo starannie.

— Później rozpoczyna się zimowa wakacje. Spędzać je będziemy pod hasłem „Witamy nowe XX-lecie PRL”.

Głównymi imprezami będą noworoczne choinki, organizowane nie tylko w szkołach ale także w wielkoszkolnych zakładach pracy. Zaczyna się także harcerskie igryzyska zimowe.

— Nowy rok przyniesie ważną akcję organizacyjną — kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Zakonczy ją w marcu Konferencja Chorągwi.

— Wiosną to 20 rocznica wyzwolenia Szczecina i wielu miejscowości naszego województwa — to także „Harcerski maj”, który będzie poświęcony głównie poznaniu zakładów przemysłowych naszego regionu.

— I wrzesień akcja letnia — „Gryt-65” z udziałem obozów harcerskich ze wszystkich Chorągwi i projektowanym ziołem pod hasłem — „Trzymamy straż nad Odrą”.

Jak więc widać, pracy będzie rzeczywiście moc. Czas otżrząsnąć się z resztek wakacyjnego „leniuchowania” i energicznie przystąpić do ogłoszonej mobilizacji.

Towarzyszyć Wam będą najlepsze życzenia HARCERSKIEGO TROPU.



HARCERSKIEGO

Synowie godni ojców

HARCERZE Pomorza Zachodniego rozpoczynają w tym roku wielką ofensywę mającą na celu rozszerzenie zasięgu oddziaływania ideowego i pogłębianie skuteczności wpływu wychowawczego na dzieci i młodzież. Zadanie to podejmowane jest w ścisłym powiązaniu z programem obchodów Roku Pomorza Zachodniego i programem „Roku XX-lecia w oświacie szczecińskiej”. Wyodrębniono kilka zasadniczych kierunków i form działania. Jedną z podstawowych określa hasło „SYNOWIE GODNI OJCÓW”:

BĘDZIE TO cykl spotkań, imprez, zadań realizowanych w drużynach, szczechach i hufcach harcerskich a wykazujących rolę młodzieży jako najmłodszych współgospodarzy Ziemi Szczecińskiej. Wiele będzie się tu także mówić i działać na rzecz poznawania środowiska, brania udziału w aktywnym zarządzaniu wsią, miasteczkiem, dzielnicą. Młodzież ma brać udział w sesjach rad narodowych, spotykach z działaczami, dyskutować na temat aktualnych problemów polityki partii i rządu. Nie obędzie się na turalnie bez poznawania historii swego miasta czy wsi, gromadzenia dokumentów, organizowania wystaw obrazujących

rozwoj gospodarczy i społeczny. Podjęte będą liczne czynności na rzecz środowiska w postaci udziału w akcjach zadrzewiania, porządkowania parków, urządzania placów gier i zabaw, wytyczania nowych szlaków turystycznych. Jednym z głównych akcentów tego cyklu będzie udział delegacji młodzieżowych w obchodach XX-lecia zaślubin Polski z morzem w Kołobrzegu w dniu 9 maja przyszłego roku, a także udział delegacji młodzieżowej w spotkaniu z uczestnikami walk w Siekierkach.

Celem hasła „synowie godni ojców” jest wyrobienie w naszej młodzieży poczucia odpowiedzialności za dalszy rozwój Ziemi Zachodnich, poczucia siły i dumy z dotychczasowych osiągnięć i chęć zapoznania się z historią potwierdzania polskości na Pomorzu Zachodnim. Harcerze mają do spełnienia szczególną rolę. Ich kontakty z szerokimi rzeszami rówieśników pomogą w przekazywaniu tych wartości w sposób nieskomplikowany, ale za to przykrojony do dzieci i młodzieży z miast i wsi. Gawędy, ogniska, spotkania z uczestnikami walk o Pomorze Zachodnie mu

szą być organizowane z myślą o odbiorcy.

Trzeba, by nasze dzieci, słuchając o twardych i trudnych początkach pracy i walki swych ojców, nabierały szacunku nie tylko do historii i bohaterów eposów, ale uczyły się oceny dorobku XX-lecia. By nabierały przekonania, że dzień dzisiejszy został zbudowany w ciężkim trudzie i co więcej, dalsze sukcesy zależą od tego, czy następcy okażą się godni swych ojców, czy ich nauka w szkole przyniesie właściwe rezultaty, a więc zdobycie zawodu i włączenie się do pracy. Trzeba przekonać dzieci i młodzież — i tu leży właśnie najważniejsze zadanie instruktorów-wychowawców — że myśląc o swej przyszłości powinna patrzeć na nią przez pryzmat społeczeństwa, przez pryzmat zadań, które chcemy osiągnąć.

W realizacji tych pożytecznych ale i trudnych zadań harcerze potrzebują opieki w formie udostępniania lokali na zbiórki, pracowni dla wykonania najpotrzebniejszych rzeczy, wskazania źródeł zarobkowania przy pracach możliwych do podjęcia przez dzieci i młodzież. Wreszcie harcerzom potrzebne jest zainteresowanie ze strony władz szkolnych, nauczycieli, komitetów blokowych, ADM-ów i władz administracyjnych ich codziennymi kłopotami i radościami. Tylko przy sprzyjającej atmosferze i życzliwym zainteresowaniu będą mogli zapaleć w harcerskich mundurach zrealizować swoje szczytne, społeczne cele. (wif)



DRUŻYNY HARCERSKIE od dawna przyjęły w swoim codziennym programie działania hasło: „KSIĄŻKA TO TWOJ PRZYJACIEL”. Dobra książka towarzyszy w każdych zajęciach, w klubie, świetlicy, a nawet w dalekich wyprawach. Nie ma chyba zastępu, w którym nie organizowano by ciekawych konkursów czytelniczych, pokazów dobrego czytania czy interesujących wystaw. Jeszcze przed wakacjami będąc u harcerskim klubie w Żydowcach z przyjemnością obserwowaliśmy zajęcia harcerzy oraz dekorację wnętrza, w której dominowała właśnie książka.

NA NASZYM ZDJĘCIU fragment interesującej wystawy książkowej w Żydowcach.

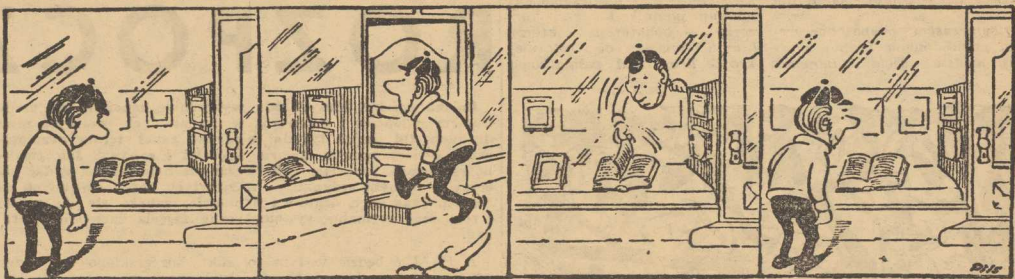
Foto St. CIEŚLAK

„TRAMP” radioodbiornik na obóz

POWSZECHNA CIEKAWOŚĆ BUDZI na Targach Krajowych w Poznaniu ekspozycja bydgoskiej „Eltry”, a właściwie jej najnowszego wyrobu. „Eltra” prezentuje bowiem „młodsze brata” znanego powszechnie „KOLIBRA” tym razem oznaczonego numerem 2 i niewątpliwie ciekawe cacko radioodbiornika 2 zakresowego, na 8 tranzystorach, malutkiego „TRAMPA”.

„Kolibier-2” różni się od poprzedniego modelu posiadaniem słuchawki i możliwością zastosowania do innego dopiętego urządzenia, miało nowicję do przystawki zegarowej. Jest ona skonstruowana w ten sposób, że może włączać o oznaczonej godzinie radio, lub służyć jako budzik z dzwonkiem, bądź spełniać obie te funkcje na raz.

Jak nas poinformowano, „Kolibier-2” produkowane są w 120 tysiącach sztuk rocznie, z czego 20 tysięcy idzie na eksport. Nowy radioodbiornik miniatury „Tramp” waży 228 gramów („Kolibier” — ok. 500 gramów) i posiada także przez głośnika głośno słuchawki. „Tramp” ukazuje się w sprzedaży już za parę miesięcy i będzie kosztował ok. 1200 — 1400 złotych. Pierwsza seria tych odbiorników — podobnych do poszukiwanych aparatów japońskich, będzie wynosić 5-7 tys. sztuk. (wif)



POLSCIE POTRZEBA LUDZI MĄDRYCH

WTŁOCZENI W WIR ZAJĘĆ SZKOLNYCH, LEKCJI, ćwiczeń, zadań domowych, które zajmują nieraz większą część czasu przeznaczoną na zabawę, zaczynamy się zastanawiać — czy nie za dużo trochę magania... „No, może wszystkich — to nie, ale „biolog” i „fizyka” cisną jednak zbyt mocno...”

CZY RZECZYWISTOŚĆ? A jeśli nawet wymagania i wynikiające z nich obowiązki szkolne są do pokonania, to czy na prawdę warto tak bardzo się do nich przykładać i poświęcać im aż tyle czasu? Może

wystarczy tradycyjna uczniowska przeciętność, nie wykraczająca poza trojkę?

U progu nowego roku szkolnego i nowego roku harcerskiego warto na ten temat porozmawiać. Czego oczekuje od nas szkoła, jakim

chce nas widzieć organizacja harcerska? My, młodzie, lubimy zawsze zadania konkretne i najczęściej takie, które przyniosą efekty już teraz, bezpośrednio po podjęciu decyzji. Nie bardziej nie cieszy jak własna energia i szybkość działania porównawcza do harcerskich szeregów, nawet najbardziej niemiłych i ślamazarnych.

Sprawności, gry terenowe, biwaki, ogniska, nocne wyprawy „niewidzialnej ręki” — oto co nam imponuje najbardziej. Czy można nawet porównywać te arcydzieła zajęcia wymagające hartu i odwagi dorosłych — do nudnego przesadywania nad zeszytem?

Jedno z głównych, najważniejszych zamierzeń rozpoczynającego się nowego roku harcerskiego wyraża hasło: — POLSKA POTRZEBUJE MĄDRYCH LUDZI.

Kryje się w nim dla nas harcerzy i wszystkich chłopców i dziewcząt rozległy program bardzo ciekawych, a nawet porażających zadań. Trzeba tylko spojrzeć na nie bez uczniowskiej nieufności, krzywo patrząc na wszystko co pachnie książką, czy zeszytem. Żyjemy we wspólnocie, dla nas młodych zupełnie fantastycznych czasach. Na naszych oczach dokonują się epokowe odkrycia i wynalazki. Nauka i technika w błyskawicznym tempie wydiera przódzie świata nowe tajemnice, przysięga wciąż raj wydawały się niedoścignione i niemożliwe do zdobycia. Uznani wdarli się do wnętrza atomu i ujaźnili źródło najstraszliwszej ener-

gii. Po arktycznych wodach pływa pierwszy w świecie atomowy lodolamacz o napędzie atomowym „Lenin”. W 1957 r. w nieznaczonej przestrzeni Kosmosu wdarł się pierwszy przybysz z Ziemi — radziecki Sputnik, później posyłały dalsze rakiet kosmiczne, petrując gwiazdne szlaki, dwukrotnie sfotografowano powierzchnię Księżyca.

Odkrycia i zdobycze naukowe, o których jeszcze niedawno czytaliśmy w fantastycznych opowieściach J. Verne'a i które traktowaliśmy jako fantazję i twórcze wyobrażenia, stały się faktem dokonanym.

JEST W NICH NIEMAŁY UDZIAŁ POLSKI i polskich uczonych. Przed kilku zaledwie tygodniami z okazji „Dnia Lotnictwa” pokazano pierwszy polski samolot odrzutowy, który w swojej klasie pobili już pod względem szybkości — rekord świata. Polscy uczeni skonstruowali także laser gazowy wysyłający wiązkę światła uumożliwiającą cięcie najtwardszych metali.

Nasi specjaliści, w tym także naukowcy szczecińscy, konstruują nowe maszyny i urządzenia przemysłowe kupowane i bardzo chwalone w wielu krajach świata.

W polskich stocznicach — w Szczecinie i w Gdańsku budujemy nowoczesne statki — wśród nich wielkie jednostki rybackie, statki-bazy i przetwó-

nie — jedne z najlepszych w świecie.

Aż w głowie się kręci od wymieniania tych wszystkich wspaniałości naukowych i technicznych.

I pomyśleliśmy, że tworzą je ludzie, którzy jeszcze kilkanaście lat temu tak samo jak my uczestniczyli w harcerskich grach i tajemniczych wyprawach.

— Takim to warto pozazdrościć!

— Rzeczywiście warto. Ale dlaczego tylko zazdrościć? Takie same przecież szanse, a nawet wspaniałe możliwości stoją przed nami.

Wielu z nas dumnie wkróczyło do siódmej klasy, ostatniej już klasy w szkole podstawowej, ale przecież nie ostatniej w ogóle. Czekła nas w przyszłości wiele ciekawych szkół i kierunków studiów. A dziś... nie zawsze lubiana, ale zawsze bardzo ważna i potrzebna fizyka, „matematyka” czy biologia.

Więź nam przecież, i to bardzo, potrzeba mądrych ludzi. Wesolych i roześmianych — jak harcerze, a jak twórcy, sputników, odrzutowców i statków i maszyn — rożnanych i pracowitych.

(kg)

Galaretka
"Preventin"

— tuba à 50 g
cena 9,10 zł,
na receptę
2,73 zł
do nabycia
w aptekach
i poradniach
cięży "K"

PRODUCENT:

Towarzystwo
Świadome Macierzyństwa
„SECURITAS”
Warszawa, ul. Karowa 31
2683-K

Przetargi

BIURO ZAGRANICZNEJ TURYSTYKI
MŁODZIEŻY w Warszawie, Al. Róż 2,
ogłasza przetarg na wykonanie pawilonu
żywnościowego dla Międzynarodowego
Ośrodka Turystyki Młodzieży w Między-
zdrojach przy ul. Boh. Stalingradu 36
z prefabrykatów betonowych typu „Beto-
lit”. W przetargu mogą wziąć udział
przedsiębiorstwa państwowe, uspołeczni-
e i prywatne. Po szczegółowe informacje
i ślepe kosztorysy należy się zgłaszać
w Wydziale Inwestycji Biura Zagranicznej
Turystyki Młodzieży w Warszawie, Al.
Róż 2. Termin składania ofert do 25. IX.
1964 r. Przy składaniu ofert, oferenci
obowiązani są wpłacić wadium w wyso-
kości 10 proc. wartości robót, oraz wy-
płacić ślepe kosztorysy. Komisję
otwarcia ofert nastąpi 25. IX. 1964 r. w lo-
kahu biura. Biuro Zagranicznej Turystyki
Młodzieży zastrzega sobie prawo ogra-
niczenia robót, jak również odstąpienia od
przetargu bez podania przyczyn.

2666-K

Pracownicy poszukiwani

10 ROBOTNIKÓW transportowych, 13
monterów samochodowych, kowala, to-
karka, blacharza nadwozi, elektryka sa-
mochodowego, zatrudni od zaraz Przed-
siębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Bu-
downictwa Rolniczego w Szczecinie-Dą-
biu. Wynagrodzenie wg Układu Zbioro-
wego Pracy w Budownictwie. Warunki
placy i pracy do uzgodnienia w dziale
kadr Szczecin-Dąbie, ul. Pomorska
nr 52-57. 2669-K

DOM MARYNARZA poszukuje zespołu
muzycznego (muzyka taneczna) oraz re-
frenistów lub refrenistyk. Zainteresowani
winni zgłaszać się do dnia 10. IX. 1964 r.
w Domu Marynarza, Al. Wojska Polskie-
go 107/109 w godzinach od 7-22. 2686-K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO
ZEZWOLENIE
na wiatrówki nr
677188, wydane przez
KW MO w Szczeci-
nie na nazwisko
Ludwik Urbasik.
2685-G

OSRODEK
SZKOLENIA
MOTOROWEGO
TKWP
otwiera 22 bm.

KURS
samochodowy
-motocyklowy

Zapisy przyjmują
sekretariaty: Szcze-
cin, ul. Obr.
Stalingradu 17,
tel. 33-22.
Police
sklep Ruchu, tel. 463
2684-K

NAUKA
KORESPONDENCYJNE
lekcje języków obcych.
Informacje: Warszawa
1, skryt. 68. 2589-K

PRACA

POSZUKUJE pracy do-
mowej na stałe, ul. Zu-
pańskiego 17-25. 3521-G
ZAOPIEKUJE się dzie-
ckiem we własnym do-
mku M. Buczka 249 nr 3.
3528-G
UCCZWA panienkę do
pomocy w domu przy-
jmuje tel. 33-262. 3529-G

POTRZEBNA pomoc do

mowa Jedności Narodo-
wej 6-10. 3530-G

MATRYMONIALNE

50 000 KLIENTÓW, 10 000
milionów, 8 lat dzia-
łalności Biura Matry-
monialnego „Syrena”
Warszawa, Elektoralna
11. Nagry i TV otrzy-
masz oferty-informacje.
2486

Różne

GARAŻ dwubokowy z
kanalem, ogrzewany, do
wynajęcia. Tel. 366-88
godz. 16-20. 3525-G

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny
z ogrodkiem, blisko
tramwaju kupię, dam
zastępcę mieszkanie, na
budownictwo. Tel.
450-10. 3522-G

DOM wolny wylazony

lub własnościowy kupię

w Szczecinie. Tel.

ul. Cwik ul. Słaska

11-11. 3522-G

DOMEK jednorodzinny,

pokoje z ogrodnictwem,
komfort, wykupiony, za-
mienie na większy. Zgło-
szenia tel. 701-16. 3524-G

POŁOWE domu 2-4-6-8

dzianego z ogrodem,
wylazonego spod kwa-
terunku w Bielsku-Bia-
łej woj. katowickiej
sprzedam. Oferty 35276

„Prasa” Kraków, Wiśna

2. 2665-K

POŁOWE domu partero-
wego, murowanego —
pokoje z kuchnią (2 piw-
nice), wylazonego, pil-
nie sprzedam. Po kup-
nie wolne. Oferty 35276

„Prasa” Kraków, Wiśna

2. 2665-K

DOMEK jednorodzinny
z ogrodem 3 400 m kw.
sprzedam. Mieszkanie
wolne. Zdunska Wola,
Płaskowa 13, Kuncze.
2663-K

GOSPODARSTWO rolne

8 ha lub więcej k/Tur-
ka sprzedam. Oferty
35276 „Prasa” Kraków,
Wiśna 2. 2663-K

Kupno

LAPKI karakulowe, ład-
ne, czarne kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, pl.
Holdu Pruskiego 8 nr
736. 3526-G

Sprzedaz

PIANINO z płytą meta-
lową sprzedam. Wia-
domości: Szczecin Ku-
siernia 3-6 tel. 372-36.
3531-GSAMOCHÓD „Warsza-
wa” sprzedam Szczecin
ul. Dubois 27 m 1. 3532-GKANAPE rozkładaną
zieloną sprzedam. Bo-
dusowa 36-4. 3533-GWOZEK dziecięcy uni-
wersalny stan dobry ta-
nio sprzedam. Podgórz-
na 17-17. 3534-GDOBRE pianino sprze-
dam tel. 435-22 do godz.
18. 3535-GPŁO, okręgi rozsuwa-
ny, cenny, na wysoki
połysk, sprzedam, Ma-
zurska 12-8. 3536-GMIEZKANKIE lekars-
kie zużyte, potłuczone
wymieniamy na użytecz-
ne za opłatą. Zamieszko-
nie za zaliczeniem. „Uran”
Urządzenia, przyrządy
laboratoryjne i lekarskie
w Warszawie, ul. Heca-
45, tel. 23-29-43. 2608-KAKORDEON Weltmei-
ster 120-basowy, wózek
dźwigiowy nowoczesny
sprzedam, Sokola 5-3. 3537-GSAMOCHÓD Trabant
407, po przebiegu 25 tys.
sprzedam, Szczecin, Al.
Piaśców 32 tel. 394-71. 3538-GSAMOCHÓD Moskwicki
407, po przebiegu 25 tys.
sprzedam, Dąbrowsko
Pomorskie tel. nr 112 w
godz. 19-20. 3539-GAKORDEON 40-basowy
nowy sprzedam, cena
4 200 zł. Starzyńskiego
1 m 20 (Bank). 3539-GUCCZWA panienkę do
pomocy w domu przy-
jmuje tel. 33-262. 3529-GPOTRZEBNA pomoc do
mowa Jedności Narodo-
wej 6-10. 3530-G

MATRYMONIALNE

50 000 KLIENTÓW, 10 000

milionów, 8 lat dzia-
łalności Biura Matry-
monialnego „Syrena”
Warszawa, Elektoralna
11. Nagry i TV otrzy-
masz oferty-informacje.
2486

LOKALE

DOMEK jednorodzinny
na Pogodnie zamienię
na dwa mieszkania z
wygodami. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, pl. Holdu
Pruskiego 8 nr 720.
3541-GPOSZUKUJE pokoju
dla dwóch osób tel.
436-63. 3540-GPRZYJMĘ 2 panów na
mieszkanie Bogusława
34-7. 3541-GTRZY pokoje, kuchnia,
zamienię na dwa pokoje
i łazienkę. Władysław
le, kuchnia, łazienka M.
Buczka 25-16. 3542-G

Teatr

POLSKI — „W małym domku” g.
19.30; WSPÓŁCZESNY — „Sukow-
ski” g. 17; OPERETKA — „Życie
paryskie” g. 19.15.
CYRK „ARENA” — g. 19.

Kina

DELFIN — „Słubowanie” g. 10, 12,
14, 16, 18.15, 20.30 — braz. — od
1. 16 — (czwartek i piątek); KOSMOS
— „Ostatni cowboy” g. 9, 11.15, 13.30,
16, 18.30, 21 — USA — panoram. —
od 1. 12 (czwartek i piątek); CO-
LOSSEUM — „Prawo i pięść” g. 16,
18.30, 21 — pol. — od 1. 16; BAL-
TYK — „Teresa Desqueux” g. 11.10,
13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. —
od 1. 16 (czwartek i piątek);
OGRODOWE — „Dwa piętra szczę-
ścia” g. 20-węg.; POLONIA — „Zrod-
ło trzech prawd” g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.30 — franc. — od 1. 16 (czwar-
tek i piątek); PIONIER — „Masze-
ka i niedźwiedź” g. 10 — radz. —
od 1. 7, „Ludobójcy” g. 17 — szwedz-
ki — od 1. 16, „Godziny nadziei” g.
11, 13, 15, 18.30, 20.30 — pol. — od
1. 16; TENISOWE — nieczynny; DER-
BY — „Gwiazda szczytu” g. 20.
PROMIEN — „Tysiąc oczu dr Ma-
busze” g. 16, 18.10, 20.30 — NRF —
od 1. 16; FALA — „My z 9-let a”
g. 17, 19 — czeski — od 1. 14; MAŁE
— „Kryształ” g. 17, 20 — pol. — od 1. 12;
ECHO (Kraków) — „Życie Adolfa
Hitlera” g. 19 — NRF — od 1. 16;
SWIT (Skarlin) — nieczynny;
MEWA (Zelechowo) —
„Różdów po włosku” godz. 19
— włoski — od 1. 15; ZEGARZ
(Górczno) — „Josi i Erdm” g. 19.30,
20.30 — NRF — od 1. 18; SZAR-
RAGOWE (Zdroje) — „Wojna
trwa” — g. 17.30 — włoski — od 1. 16;
WIE — „Giuseppe” w Warsza-
wie — „Muza (Pomorzany) — „Che-
cmy się bawie” g. 18.30 — ang. —
panoram. — od 1. 12; PRZYJAŻ-
(Dąbie) — „Zdradca jest wśród nas”
g. 18, 20 — ang. — od 1. 12; HUT-
NIK (Stoleczy) — „Kapral w ma-
li” g. 18, 20 — franc. — od 1. 16;
BAJKA (Police) — „Kiernasi”
g. 18, 20 — NRF — od 1. 16; 1 MAJ
(Zydowce) — „Witaj smutku” g. 18,
20 — USA — panoram. — od 1. 16;
MARZENIE (Wielgomie) — „Op-
wiesć z podziemia” g. 18, 20 — węg. —
od 1. 16.

POKOJ z c. o. do wynaj-
ęcia. Władysław Traug-
utta 123. 3543-GPOKOJ dwu osobom
wynajm. Pawła Stalina
cena 12-11. 3544-GPRZYJMĘ na pokój
dwie osoby. Władysław,
ul. Kułtowa 37-1. 3545-GMIESZKANIE 2 pokoje,
kuchnia, 1 p. w Legni-
cy, zamienię na miesz-
kanie w Szczecinie lub
Stargardzie. Szczecin,
tel. 431-33 Zielenka. 3546-G2 POKOJE, kuchnia, 1
łazienka, 1 balkon, 1
mieszkanie w k. Wia-
domości, ul. Kaszubska
4219. 3547-GMIESZKANIE w Gry-
cach, 3 pokoje z kucha-
nią, gaz, duży ogród,
dobre warunki hodowlne,
zamienię na 2 pokoje z
kuchnią w Szczecinie.
Oferty, Biuro Ogłoszeń,
Plac Holdu Pruskiego 8
nr 724. 3548-G2 MIESZKANIA po 3
pokoje stare i nowe bu-
downictwo, zamienię na
wille dwurodziną lub
domki do sprzedaży,
tel. 87-35 od godz. 17
(perferja wykluczone). 3549-GMALZENSTWO bezdzie-
tnie poszukuje pokoju
sublokatorskiego, Kapli-
tańska 3-1. 3550-GPRZYJMĘ pana na po-
kój. Szczecin, ul. Chod-
kiewicza 2-15. 3551-GLEŻYNO Włp. — 3 po-
koje, kuchnia, wygodny,
zamienię na dwa lub
jeden pokój z kuchnią
w Szczecinie. Władysław
mość, Pl. Kilińskiego
1-12. 3552-GPOKOJ z kuchnią do
wynajęcia. Gumieńce,
Łódzka 13. 3504-G2 POKOJE, kuchnia, 1
łazienka, c. o. 64 m kw.
w Skwincie, zamienię
na mieszkanie 2-3 poko-
jowe z wygodami w
śródmieściu tel. 348-82
do godz. 19. 3505-G3 POKOJE, kuchnia,
ogród owocowy, zamie-
nię na dwa mieszkania
mniejsze, Szczecin, Stie-
łowka 42-14. 3506-GPOKOJ, wspólna kucha-
nia oraz kawałki, sta-
re budownictwo, piec,
zamienię na mieszkanieREPERTUAR KIN na podstawie in-
formacji WZK.

FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego

30) — „Od Grecji do Hiszpanii” g.

10-21. 3507-G

Muzeum

STAROMYŃSKA 21 — malar-
stwo polskie, rzeźba pomorska,
renesansowe stroje książąt szcze-
cińskich g. 13-19, WALY CHROBRE-
GO 3 — archeologia, wystawy mo-
rskie, przyroda, kultura Afryki
Zachodniej, z dzieł kowalstwa
i monet na Pomorzu Zachodnim
g. 13-19; BWA (Staromysłńska 21 —
wystawa grafiki Zofii Dobowskiej-
Tarasin oraz malarstwa i rysunku
Romualda Drzewieckiego g. 13-19.

Kluby

13 MUZ — Spotkanie z plk. Janu-
szem Przymanowskim g. 19. NOT
— czynny g. 14-23. PIWNICA —
czynny g. 16-22, JUNAK — odczyt
red. H. Kiwińskiego pt. „Osiągnię-
cia kulturalne Ziemi Szczecińskiej
w okresie XX-lecia PRL” g. 19.

Dziurny

SZPITALA

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCJ

— Unii Lubelskiej 1.

KLINIKA CHIRURGICZNA —

Unii Lubelskiej 1.

ODDZIAŁ Polonizacji - Ginekolo-
gii Szpitala Wojskowego - Piotra

Skargi.

APTEKI

NR 4 — Al. Woj. Pol. 14 — tel.

352-61; NR 8 Roosevelt 53 — tel.

353-32; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel.

451-97.

CODZIENNE POGOTOWIE APTEK:

nr 10 (Glinki); nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.25 — program dnia, 17.30 — film

radz. „Wedki”, 17.40 — „Wyprawy

smiałych”, 18 — „Chwila wspom-
nień”, 18.30 — kilka słów o progra-mie TV, 18.50 — spotkanie z przy-
rodą, 19.20 — Telekorespondencja,
19.30 — Dobranie dzieciom, 20 —
dziennik TV, 20.30 — film „Kusa-
nie św. Mikołaja”, 21.05 — „Cena
kominów”, 21.35 — „Przegląd na-
uczniowski”, 22.05 — Polska Kronika
Filmowa, 22.15 — wiadomości dzien-
nika TV. Program na jutro i DO-
BRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

17 — „Król Mateusz” (baletka dla

dzieci starszych), 18.05 — Migawki

olimpijskie, 19 — Zapowiedź pro-
gramu, 19.10 — Mieszkańka sporto-
wa, 19.40 — 1000 teletypów, 19.50 —
Podziwiania TV dziecięcy, 20 —
Wiedza i technika, 20.25 — Progno-
za pogody, 20.30 — Aktualności, 20.50
W centrum uwagi, 21 — problemy
— projekty — ludzie, 21.30 — „Przy-
gody 1002 nocy” (wersja audycji
muzycznej), 22 — „Banknot 5-dolaro-
wy” (sluchowisko), 22.30 — Tokio
Impresje z miasta mistrz olimpij-
skich), 23.10 — Aktualności.

Piątek

10.40 — 1000 teletypów, 10.50 — Ka-
kik lekarza, 11 — Aktualności, g.

11.50 — Problemy dnia, 12 — Tokio

audycja muzyczna, 12.50 — Tokio

— miasto olimpiady.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50

SERWIS RYBACKI: 18.42.

14.45 „Błękitna szatafeta”, 15 — mu-
zyka, 15.10 — „Z dzieł muzykichórów”, 15.30 — aud. słowno-
muzyczna dla dzieci, 16.05 — Z ar-
chiwów Tow. im. Wieniawskiego,
16.15 — „List do świętego Antonie-
go”, 16.40 — Z milicyjnych kronikWybrzeża, 17 — z piosenką przez
świat, 17.30 — przegląd aktualności
Wybrzeża, 17.50 — aud. aktualna,
18.15 — 10 minut o Filharmonii,
18.25 — rozmowy o naszych spra-
wach, 18.50 — „O epoce kamiennejz szacunkiem”, 19.05 — muzyka i
aktualności, 19.30 — ekonomiczny
problem tygodnia, 19.45 — muzyka,
20 — z kraju i ze świata, 21.27 —
kronika sportowa, 21.40 — opera
Rossiniego „Signor Bruschino”,
22.52 — frag. powieści „Rycerz nie-
istniejący”, 23.15 — muzyka tanecz-
na.

REGINIE DZIOKAN

skradziono w tramwaju

linii 3 dowód osobisty

nr 3614, legitymację

zw. zw. i 726. 3566-G

MIESZKANIE samo-
dzielne, pokój, z balko-
nem, kuchnią, Posaż,
zamienię na podobne
lub większe Szczecin.
Oferty, Biuro Ogłoszeń,
Plac Holdu Pruskiego
8 nr 756-GMALZENSTWO bezdzie-
tnie nie przyjmuje na pokój
nieumiewolniony. Szcze-
cin-Warszewo, Dzierżo-
wa 74-1. 3567-G4-POKOJE z kuchnią,
wygodny, zamienię na
pokoje z kuchnią i 2 po-
koje z kuchnią z wygo-
dami, tel. 73-20. 3568-G

WIEŚLAWIE BAKULE

skradziono świadectwo

maturalne, wydane

przez Liceum Ogólno-
kształcące w Chocze-
wie. 3573-GJADWIGA SASIAK zgubi-
ła przepustkę służbo-
wą. 3574-G

STANISŁAW BORSUK zgubił

legitymację studen-
cką, wydaną przez
Politechnikę Szczeciń-
ską. 3575-G

ZGUBIONO przepustkę

portową nr 1150. 3576-G

ZGUBIONO parasolkę

popielatą w ciemnoszo-
łowej taksiwce w
dniu 10.IX.1964 r. około
godz. 20. Uczniowie zna-
lącze proszę o dostar-
czenie za wynagrodze-
niem na adres: Grzego-
rz z Sanoka 49. 3577-GBOGUMIŁA BANA-
SIK zgubił legitymację

szkółną. 3578-G

DNIA 15 bm. godz. 14.45

poznaczono na ławce
przez Walach Chrobrego
tekturę z dokumentami:
kwit opłaty za m-e sier-
pień br. i opłata o za-
warcie spółki oraz pie-
czętką o treści: Skład-
nia Skupu i Sprzeda-
ży Artykułów Przemys-
łowych Drobnej Wy-
twórczości Grabowskiej
Leonard, Al. Wojska
Polskiego 12. Uczniowie
znalczące proszę o zwrot
na w/w adres, tel.
455-42. 3579-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TE-
LEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział
miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 37-91; dalekopis 428-14. Pre-
numeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe. Listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruchu” w Szczecinie, Al. Niepodległości 61/62. Prenumeratę przyjmują na
numerat. Cena prenumerat: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro
Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”. Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Stanisław Siwoń

Gdy w lutym 1948 r. Stanisław Siwoń przyjechał do Szczecina, miał za sobą 37 lat pracy w TKP i był już na emeryturze. Były to jednak lata, w których każda para rąk chętnych do pracy liczyła się na przyszłowiową wagę złota. Pan Stanisław nie pozostawił na raskłony odpoczynek. Jest z zawodu technikiem budowlanym z uprawnieniem do prowadzenia robót budowlanych, a ludzi tego zawodu najbardziej potrzebowało nasze miasto. Pan Stanisław stał się więc do pracy.

Są w Szczecinie liczne ślady tej pracy. Stanisław Siwoń prowaził odbudowę dwóch pierwszych mostów szczecińskich na Odrze, potem odbudowę wąskotorowej kolejki Kospalin — Babulince, odbudowę Szkoły Morskiej, Al. Piastów i szkolnego stadionu sportowego — zresztą nie sposób wliczyć wszystkich jego prac w okresie tych 16 lat.

Od paru lat p. Stanisław zażywa już zasłużonego odpoczynku. Podczas przechadzek po mieście spotyka swoich dawnych współpracowników. Ci, którzy wówczas byli młodymi chłopcami i od p. Siwonina uczyli się zawodu, są dziś majstrami, inżynierami. Wszyscy witają go serdecznie, nie zapominając, że to właśnie pod jego kierownictwem zdobywali zawód. (hs)



Jednym zadaniem

DZIS, o godz. 19 odbędzie się w Klubie 13 Muz spotkanie z plk. Januszem Przymanowskim, laureatem nagrody MON-u, autorem wielu interesujących książek.

DYREKCJA Państwowej Operetki zawiadamia, że w niedzielę 26 bm. początek przedstawienia „Życie pańskie” o godz. 15, a nie o 16 jak podano w repertuarze.

ZARZĄD Oddziału Polskiego Związku Esperantystów przyjmuje zapisy na kursy międzynarodowego języka Esperanto dla młodzieży w Pałacu Młodzieży, Woj. Polskiego 18 w godz. 15-19 i dla dorosłych — Woj. Polskiego 22 w godz. 9-17 (tel. 43-336).

Przez 2 miesiące „SHIPSERVICE” obsłużyła 98 statków

OSTATNIO szczecińska spółdzielnia „Shipservice” systematycznie zwiększa ilość i zakres usług portowych. Dotyczy to szczególnie czyszczenia kotłów, gdyż „Shipservice” jest w na-

szym porcie jedynym wykonawcą tych prac. W ciągu lipca i sierpnia wartość usług spółdzielni wyniosła ponad 2 miliony 200 tys. zł. Z tego ponad 300 tys. zł przypada na usługi eksportowe. W okresie tym szczeciński spółdzielcy obsłużyli 77 statków polskich oraz 21 bander obcych. Należy przy tym podkreślić, iż usługi eksportowe mają tendencję wzrostu.

„Shipservice” zajmuje się — w dziedzinie usług portowych — obok czyszczenia kotłów, także czyszczeniem ładowni, zbieraniem (własną barką) resztek ładunków stałych i płynnych, a także czyszczeniem tanków po loju. Ta ostatnia usługa, wykonywana dla statków amerykańskich, jest szczególnie rentowna i przynosi od 1,5 do 2 tys. dolarów od jednostki. Jednocześnie uruchomiony z początkiem br. oddział spółdzielni w Świnoujściu, wykonuje szereg podobnych usług dla zawijających tam statków handlowych oraz rybackich jednostek „Odry”.

Złote i srebrne ODZNAKI dla członków BPS

WCZORAJ odbyło się w Szczecinie posiedzenie Prezydium Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Premisyj Materiałów Budowlanych oraz sekretariatu KW ZMS, na którym rozpatrzone nadanie tytułów brygad pracy socjalistycznej, oraz złotych i srebrnych odznak BPS — XX-lecia PRL członkom tych brygad.

Tytuły brygad pracy socjalistycznej uzyskały brygady: Zdzisława SOBCZAKA i Władysława FAFARY ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, Czesława KOSTECKIEGO, Wacława SIENKIEWICZA i Michała KAROLKA z SPBM-1, Stanisława PIETRUCHUKA, Adama FILIPKA, Józefa KOLDUNA, Józefa GWIAZDY, Tadeusza GOSCINIA i Józefa MAKAREWICZA z SPBM-2, Czesława TONDERA, Władysława KRAWCZYKA i Czesława SIENKO ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Ponadto złote odznaki BPS XX-lecia PRL otrzymali członkowie brygad Janusza MARCINKA i Jana KAPCIA z SPBP i 2 członków brygady Józefa Makarewicz z SPBM-2.

Obecnie w szczecińskim budownictwie pracują 35 Brygad Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL. W trakcie przyznawania tytułu, brygady Stanisława Pietruchuka podjęła nowe zobowiązanie, postanawiając skrócić układanie tynków na budowie szkoły przyzakładowej przy ul. Chmielewskiego o 10 dni, co w efekcie przyspieszy oddanie obiektu do eksploatacji. (wt)

„Gorąca Sesja” DRN Pogodno

Czy wyjdzie lecznictwu na zdrowie?

PRZEWODNICZĄCY Prezydium DRN Pogodno Kazimierz BARANOWSKI określił wtorkową sesję, poświęconą działalności lecznictwa otwartego w tej dzielnicy, jako jedną z najbardziej burzliwych w historii Dzielnicy Rady Narodowej Pogodno. I nie ma w tym określeniu żadnej przesady. Nazbierało się bowiem sporo żalów i pretensji, zarówno ze strony mieszkańców dzielnicy, jak i lekarzy.

Główne bolączki dzielnicy nie odbiegają charakterem od tych, które odczuwa całe miasto. A więc przede wszystkim ciagle, wciąż niemające trudności związane z dostaniem się do lekarza, zwłaszcza specjalisty, kolejki w przychodniach, zdarzające się nieprzepraszanie dyscypliny pracy przez lekarzy, brak w niektórych szkołach higienistów i lekarzy, niezadowalający stan sanitarny dzielnicy.

OBWÓD zapobiegawczo-leczniczy nr 3 swojej działalności obejmuje Pogodno, Gumienie, Głębokie, Świerczewo, Pilichowo, Bezrzeczce i Krzekowo oraz przyległe miejscowości powiatu szczecińskiego. Lecznictwo otwarte tej dzielnicy znajduje się w wyjątkowo niepropychniejszej sytuacji, jeżeli chodzi o budynek, w których mieszczą się przychodnie. Wymagają one nie tylko remontów kapitalnych, ale i zaadaptowania ich na cele placówek służby zdrowia.

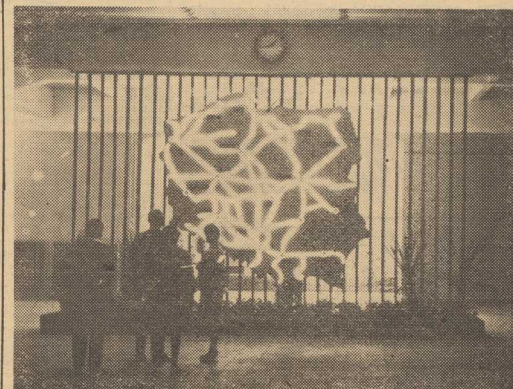
OTO OD KILKU LAT Przychodnia Obwodowa przy ul. Wincentego Pola toczy boje o wykwaterowanie trzech rodzin mieszkających w budynku przychodni. Wszystkie te czynniki powodują, że interwencje ratunkowe na sesjach nie dają wyniku, a przychodnia z braku pomocy nie może zorganizować tak potrzebnego w tej części dzielnicy laboratorium analitycznego. Wielkie trudności napotyka kierownictwo służby zdrowia w uchwyceniu zapewnienia mieszkańcom Pogodna opieki lekarzy specjalistów. Oto np. lekarz okulista zatrudniony jest tylko na pół etatu, a dziennie musi przyjąć ok. 40 pacjentów. Gabinet chirurgiczny ze względu na zbyt duże pomieszczenie nie ma gipsowni i pacjentów na założenie opatrunku gipsowego kieruje się do Przychodni przy ul. Starzyńskiego.

Poradnia przeciwgruźlica przy chodni rejonowej nr 4 obejmuje swym zasięgiem ok. 6 tys. mieszkańców i dysponuje skromną poczekalnią zarówno dla pacjentów zgłaszających się na prześwietlenie jak i dla pacjentów poradni przeciwgruźliczej. Dla pozostałych pacjentów rolę poczekalni spełniają korytarze. W podobnej sytuacji znajdują się wszystkie przychodnie rejonowe dzielnicy, nie więc dziwnie, że nie są one w stanie zapewnić pacjentom właściwej opieki, a personelowi — znosnych warunków pracy.

To są główne przyczyny, którymi obecny na sesji kierownik Miejskiego Wydziału Zdrowia dr Henryk Rzechuła, tłumaczył istniejące na Pogodnie niedociągnięcia w dziedzinie lecznictwa otwartego. Wyjaśniał one wiele, ale czy zadowoli to mieszkańców?

POWOŁANA na sesję specjalna komisja opracowuje wnioski zmierzające do poprawy tej

Nowoczesny hall na Dworcu Głównym



Reporter zanotował

W OBJEZIERZU pow. Choszczno, popełnił samobójstwo przez powieszenie miejscowy rolnik — 35-letni S. G. Dochodzenie w toku.

26-LETNIA mieszkanka ul. Rosowolta — J.K. usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie gazem świetlnym. Niedoszła samobójczyni w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

NA UL. NAD ODRĄ osobowa „Warszawa” nr rej. MA 8046 prowadzona przez Włodzimierza R. zde ryła się z autobusem MPK, kierowca — Stanisław G. Wg. informacji Komendy Ruchu MO, winę za wypadek ponosią obydwaj kierowcy.

7-LETNIA EWA Z., zam. przy ul. Witolda 1, wpadła wzburzona po południu na ul. Sikorskiego pod „Syrenkę”. Ranne dziecko odwieziono do szpitala.

NA TRASIE Nowogard — Goleńów, pijany motocyklista — Tadeusz N. w czasie wyprzedzania furmanki, zderzył się z nią. Ciężko ranego motocyklistę zabrala karejka pogotowia.

Kronika dnia

TYSIĄC LAMP NA XX-LECIE

Jak poinformował nas przewodniczący Komisji Morskiej Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Szczecinie — Jan KWATKOWSKI, na wtorkowym posiedzeniu Komisji omówiono udział szczecińskich przedsiębiorstw w gospodarkę morskiej w akcji „1000 lamp na XX-lecie Szczecina”. Na posiedzeniu przedstawiciele poszczególnych przedsiębiorstw zgłosiły gotowość przystąpienia do tej akcji. Są to m. in.: Szczeciński Urząd Morski, Polska Żegluga Morska, Zarząd Portu Szczecin, Shipservice, „Hartwig”, Morska Agencja i Baltona.

SUKCES MŁODYCH PŁASTYKÓW

UCZNIOWIE Państwowego Liceum i Szkoły Plastycznych wzięli udział w ogólnopolskim konkursie o tematyce sportowej, ogłoszonym przez Polski Komitet Olimpijski i Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jury konkursu pod przewodnictwem prof. Tadeusza JODŁOWSKIEGO rozpatrzyło 200 prac. Trzy pierwsze miejsca w dziale malarstwa przyznano młodym szczecińszanom, uczniom prof. Antoniego WRÓBLA: Barbarze PRZYBYŚLAWSKIEJ, Wiesławowi ADAMSKIEMU i Danucie PAWŁOWICZ. Wacław ZIELIŃSKI z klasy prof. Edmunda WITKOWSKIEGO zdobył III miejsce w dziale plakatu olimpijskiego. Młodym zwycięzcom i szkole szczecińskiej gratulujemy.

WIZYTA Z POLITECHNIKI GDANSKIEJ

GOSCIEM Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych będzie w najbliższych dniach naukowiec z Politechniki Gdańskiej, doc. dr inż. Witold GACA, który podczas swojego pobytu w Szczecinie wygłosi odczyt pt. „Beton lekkiego typu konstrukcyjnego z krakowych tworzyw sztucznych”. Natomiast szczecińscy członkowie PZ i ITB szczeniści do wyjazdu na Walny Zjazd swojego związku, który odbędzie się w Zielonej Górze.

Dla wygody podróżujących

NARESZCIE!

Przejeżdżając do Szczecina, nawet w nocy można będzie się

ogolić i uczesać

w nowo otwartym zakładzie fryzjerskim

RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY FRYZJERÓW „URODA” na Dworcu Głównym

Zakład ten, mieszczący się w hallu Dworca, obsługuje zarówno panie jak i panów. Czynną jest codziennie od godz. 4 do 24, a w niedzielę od 7 do 13.

A więc miastu naszemu znów przybyła jedna pożyteczna placówka usługowa przeznaczona tym razem dla wygody podróżnych.

2687-K

SZCZECIŃSCY kolejarze uczczą 10-lecie Dnia Kolejarza m. in. oddaniem do użytku pięknego nowoczesnego hallu na Dworcu Głównym. Jest on już ukończony i gotowy do użytku. Wnętrze hallu jest bardzo nowoczesne i akcentem dekoracyjnym hallu jest duża mapa Polski, na której główne linie kolejowe oznaczone są światłami neonowymi (patrz zdjęcie). Mapa ta jest dziełem szczecińskich Zakładów Usług Przemysłu Terenowego.

Foto: S. Cieślak

(ap)